

Górka św. Magdaleny - Dawny cmentarz



Współrzędne: Szerokość - 53.130822, Długość - 23.147764



Teren obecnej góry parkowej, z małą cerkiewką na szczycie był jeszcze w latach 70-tych (XX wieku) pozostałością starego nieczynnego cmentarza. Otoczony ceglany murem z bramą wejściową na osi ul. Krakowskiej, pamiętał czasy zaborów. Na jego terenie znajdowały się zarówno potężne grobowce bogatych urzędników i oficerów carskich jak i skromne groby zwykłych ludzi. Był to obiekt bardzo zaniedbany, zarośnięty bujną, dziczyzną roślinnością i niestety cieszący się złą sławą jeśli chodzi o bezpieczeństwo. Kiedy w Białymstoku zdecydowano wybudować amfiteatr, zapadła również decyzja o zamianie cmentarnego charakteru tego miejsca na park. Spychacze, które bezlitośnie niszczyły wszystko, zrównały również z ziemią kawałek historii tego miasta. Nikt nie zastanawiał się nad zachowaniem jakiś fragmentów, nikt nie doszukiwał się cennych wartości. ... a o tym czy takie tam były może świadczyć pewna przygoda, która przerodziła się w eksponat muzealny. Po prawej stronie blisko wejścia znajdował się wielki, niezmiernie dostatni grób carskiego generała. Całą kwaterę otaczał gruby łańcuch zawieszony na potężnych słupkach. Kiedy ciężki sprzęt przystąpił do "rozwalania" całości, postanowiono również wyrwać z ziemi owe słupki. Najpierw zaczęto je odkopywać, ale szybko okazało się, że nie mają fundamentów i są bardzo głęboko osadzone. Wtedy to zaczęto liny do dużego i ciężkiego samochodu ciężarowego, który miał je wyrwać z ziemi. Po kilku minutach na powierzchni znalazła się cała armata, która była zakopana pionowo, stanowiąc element ogrodzenia. Wydobyto w ten sposób cztery armaty, które zostały przekazane do tworzącego się wtedy Muzeum Wojska Polskiego przy ul. Kilińskiego i leżały całe lata na trawniczku od strony Pałacu Branickich.

Znacznik na mapie graficznej pokazuje przybliżoną lokalizację opisanego grobowca.

Odwiedziłem ostatnio Białystok i w czasie spaceru po mieście odwiedziłem również opisywane miejsce. Ku mojemu wielkiemu zdziwieniu zobaczyłem zamkniętą (zaspawaną) furtkę i bramę wjazdową. Szkoda, że obecny użytkownik nie ma żadnego pomysłu na udostępnienie terenu ludziom. Zapomniał chyba, że w przeszłości byli różni właściciele całości. Najpierw powstał tutaj kościół katolicki wraz z cmentarzem, następnie w czasie zaborów kościół został zamieniony na cerkiew. Cmentarz zgodnie z istniejącymi dokumentami również pomieścił przedstawicieli różnych wyznań. Później była Polska socjalistyczna, a teraz Wyraźnie widać, że największym wrogiem dóbr doczesnych są właśnie ludzie.